

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemmieście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI

NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 31 PAŹDZIERNIKA 1936

N — Nr. 127

Na dzień oszczędności

Już od szeregu lat ustalił się zwyczaj uroczystego obchodzenia pewnych dni, poświęconych szczególnie ważnym zagadnieniom. Dzień 31 października poświęcony jest oszczędności i w całym świecie dzień ten nosi nazwę „Dnia Oszczędności”.

Celem takich dni jest zwrócenie szczególniejszej uwagi społeczeństwa na poruszone zagadnienie i zastanowienie się, co w dotyczącej sprawie zrobić można i co robić należy. Wskazówki i nauki pod tym względem omawiane są w artykułach dziennikarskich niemal wszystkich pism, jak również przez specjalne wykłady i akademie.

Oszczędność — już sam wyraz mówi za siebie, to rzecz prosta i zrozumiała, a jednak nie przez wszystkich należycie doceniona. Należy zrozumiana i pojęta oszczędność, to podwalina materialnego dobrobytu jednostki, rodzin, narodu i państwa.

Przysłowia nasze wskazują, że idea oszczędności przez nasze polskie społeczeństwo już dość dawno była rozumiana, a raczej jej zasady: „Oszczędnością i pracą narody się bogacą”, „Ziarno do ziarnka, zbierze się miarka”. Lecz tak, jak w innych sprawach, tak i pod względem oszczędności mimo bijących w oczy przykładów nie stosuje jej się w życiu tak powszechnie, jakby się spodziewać należało i jakby być powinno. Należy przeto dokładnie zważyć, co to jest oszczędność?

Oszczędność jako pojęcie ekonomiczne jest to odkładanie spożycia dóbr na przyszłość celem zaspokojenia przyszłych potrzeb. Miał zaspokoić swoje potrzeby obecne — myśli człowiek o przyszłych i odkłada coś na nieznaną jutro, na czarną godzinę, na starość wzgl. dla dzieci. Oszczędność jest zjawiskiem, występującym również w świecie

zwierzęcym, a nawet i roślinnym. Wiewiórki, pszczoły i mrówki stosują oszczędność w postaci gromadzenia zapasów, zaś niektóre rośliny gromadzą na zapas związki azotowe i inne.

Zgodna jest opinia, że oszczędność ma bardzo wielkie znaczenie moralne, społeczne, gospodarcze, a nawet polityczne, że jest ona źródłem szczęścia życiowego i dobrobytu jednostki, rodziny i państwa i jako taka jest ona obowiązkiem każdego obywatela. Oszczędność zdrowa winna polegać na odmawianiu sobie zaspokojenia potrzeb zbędnych, jak tytoń, alkohol, nabywanie rzeczy luksusowych i t. d.

Jeżeli chodzi o moralne znaczenie oszczędności, to w tej sprawie istnieje zupełna jednomyślność w opinii społecznej. Od najdawniejszych czasów oszczędność uważana była za cnotę, a budzenie zmysłu oszczędności za ideał wychowania obywatelskiego. Oszczędność nie jest sknerstwem, lecz rozumnym gospodarowaniem dobrami. Sknera odmawia sobie zaspokojenia nawet niezbędnych potrzeb, gromadząc pieniądze, będący dlań bożyszczem i celem. Człowiek oszczędny odmawia sobie wydatków na zbędne rzeczy, uważając pieniądź nie za cel, lecz za środek do życia i spełnienia godziwych celów, przede wszystkim zaś do zabezpieczenia sobie spokojnego jutra i szczęścia swojej rodziny. Zmysł oszczędności podnosi poziom etyczny ludzi, przyzwyczajając ich do wstrzemięźliwości, hartuje ich wolę, odciąga od chęci używania życia ze szkoda dla zdrowia, od alkoholu, złego towarzystwa i gier hazardowych. Przyzwyczajają on człowieka do życia z myślą o przyszłości i przyczynia się do pilności w pracy, rozbudza gorliwość w pełnieniu obowiązków, rodzi przedsiębiorczość i czyni naturę polską, w której panuje fantazja i uczucie, więcej praktyczną i zdolną do walki o byt.

Gdzie należy składać oszczędności?

żeby przynosiły korzyści osobiste i społeczne, żeby były pewnie zabezpieczone i żeby służyły tak oszczędzającemu, jak i wszystkim obywatelom Państwa?

Otóż oszczędności składać należy w tych instytucjach finansowych, które dają bezwzględnie gwarancję zwrotu złożonych pieniędzy w umówionym terminie oraz użycia ich z największym użytkiem społecznym.

Instytucjami takimi są Banki Ludowe i Kasy Oszczędności, specjalnie powołane do zbierania nawet najdrobniejszych oszczędności i takiego nimi zarządzania, aby oszczędzający miał pełne zabezpieczenie swoich wkładów.

Przeciwieństwem racjonalnego oszczędzania w kasach oszczędności jest przechowywanie oszczędzonych pieniędzy w skrytkach domowych lub lokowanie oszczędności w złocie. Tak metodę oszczędzania, zwaną tezauryzacją, należy tępić bezwzględnie jako nieużyteczną i niebezpieczną. Weźmy pod uwagę, ile wypadków utraty gotówki — zwłaszcza wśród ludu wiejskiego — miało miejsce wskutek pożaru, ile zła i morderstw pociągnęła za sobą wieść, że ten lub ów przechowuje u siebie pieniądze. A ile to razy złudne obietnice znajomych lub sąsiadów, że dadzą za pożyczone pieniądze wysokie procenty, powodowały długotrwałe, kosztowne i często niepowetowaną stratą kończące się procesy sądowe. Tego rodzaju lokowanie swych oszczędności nie przynosi korzyści i nie posiada charakteru społecznego. Społeczna wartość oszczędności wpływa przedewszystkim z tego, że kwoty — choćby najdrobniejsze — gromadzone przez obywateli w kasach oszczędności, tworzą kapitał, który, rozumnie kierowany do życia gospodarczego, stanowi jego dźwignię i podporę.

Rok założenia 1870.

BANK LUDOWY W LUBAWIE

Spółdzielnia z odpow. ogran.

Zastępstwo Banku Polskiego

dla inkasa weksli

przyjmuje wkłady oszczędnościowe

w każdej kwocie od 1 zł,— płacąc najwyższe ustawowe odsetki zależnie od terminu wypowiedzenia,

otwiera rachunki bieżące i czekowe.

Wypłata każdej sumy wkładów zapewniona nawet bez poprzedniego wypowiedzenia.

Ścisła tajemnica bankowa zagwarantowana.

BANK LUDOWY

w Nowymmieście

prowadzi

ZASTĘPSTWO BANKU POLSKIEGO

DLA INKASA WEKSLI

Bank Ludowy prowadzi konta: P. K. O. Poznań 200 684

Bank Polski Lidzbark
Bank Związku Spółek Zarobkowych Poznań
Warszawa, Grudziądz, Pomorska Wojewódzka
Komunalna Kasa Oszczędności Toruń

Bank Ludowy jest najstarszą polską instytucją w Nowymmieście, założoną w roku 1893

Bank Ludowy daje swym deponentom absolutną pewność za ich złożone wkłady oszczędnościowe, za które poza własnymi funduszami we wysokości ca 600.000,— zł odpowiada całym majątkiem przeszło 650 członków

Bank Ludowy przyjmuje wkłady oszczędnościowe i płaci do 6½% w stosunku rocznym, zależnie od terminu wypowiedzenia

Bank Ludowy w Nowymmieście wypłaca wkłady oszczędnościowe bez względu na termin wypowiedzenia (miesięczne, kwartalne czy półroczne) natychmiast, za potrąceniem damna, o ile stwierdzi konieczność wypłaty.

Ścisła tajemnica bankowa zagwarantowana ustawą.

Bank Ludowy w Nowymmieście jest jedyną instytucją na miejscu, mającą prawo skupu walut obcych na rachunek Banku Polskiego.

Bank Ludowy ma wkładów około 1.500.000,— zł
Suma bilansowa wynosi 2.700.000,— zł.

Przezorny oszczędza i składa w w Banku Ludowym w Lidzbarku

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu lubawskiego

Centrala: Nowemiasto n. Drw.

Oddział: Lubawa.

Instytucja bankowa o popularnej pewności

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe

od 1,— zł począwszy i płaci najwyższe ustawą dopuszczalne odsetki. Oprócz miennych książeczek oszczędnościowych posiada K.K.O. ustawy przywilej wystawiania książeczek **NA OKAZIČIELA**. Wpłaty z tych książeczek uskutecznią się tylko za okazaniem książeczki (i podania ewentl. zastrzeżonego hasła). Książeczki oszczędnościowe K.K.O. są przyjmowane przez państwowe wzgl. komunalne władze, urzędy i zakłady, jako wadia przy wszelkich przetargach i kaucje akcyzowe itp.

Otwiera: rachunki bieżące i czekowe.

Załatwia: wszelkie czynności bankowe w granicach statutu.

Lokal kasowy otwarty dla publiczności codziennie od godz. 8,30 do 17, w soboty do 13.

Z krwawej Hiszpanii.

W przededniu szturm na Madryt.

Powstańcy zdobyli lotnisko Getaje. Z pozycji wojsk powstańczych na tym odcinku dojrzeć można już gołym okiem morze domów stolicy.

Stolicę zajmą oddziały marokańskie

Jak donoszą, gen. Franco ma zamiar wprowadzenia do Madrytu jedynie wojska, pochodzącego z Marokka, aby uniknąć gwałtów i represyj, którychby się mogli przy wkroczeniu do miasta dopuścić powstańcy pod wpływem namiętności politycznej.

Walka o autonomię na wyższych uczelniach.

Ostatnio wydali rektorowie wyższych uczelni we Warszawie oświadczenie, w którym zaznaczają, że wkroczenie władz bezpieczeństwa na tereny Wyż. Uczelni uważają za prawdziwe nieszczęście i czynią wszystko, aby do tego nie dopuścić, że czynią starania w kierunku zwolnienia przez władze bezpieczeństwa swych wychowanków i że stowarzyszenia, działające w ramach obowiązujących przepisów, będą mogły swobodnie rozwijać swą działalność.

100 studentów S. G. H. w aresztach policyjnych.

W związku z zajściami na S. G. H. władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenie. Na terenie szkoły policja zatrzymała około 100-tu studentów, którzy nie posiadali przy sobie dokumentów. Wśród zatrzymanych większość stanowili studenci z innych uczelni, którzy do S. G. H. przybyli wraz z innymi kolegami.

Zatrzymanych studentów częściowo przeprowadzono do komisariatów, częściowo do urzędu śledczego. Przesłuchiwanie zatrzymanych trwało do godz. 4-ej rano. Wszyscy zatrzymani studenci pozostają w areszcie do dyspozycji prokuratora dla spraw politycznych.

Zajścia na S. G. H.

W ub. wtorek w godzinach rannych doszło do zajść S. G. H. Wykłady zostały przerwane. Do gmachu wkroczyła policja i zaarrestowała przeszło 100 studentów.

Zwycięstwo listy narodowej w Kłecku prawie totalne.

Niedziela, dn. 25 bm. minęła w Kłecku (pow. gnieźnieński) pod znakiem wyborów do rady miejskiej. Na 12 radnych blok narodowy uzyskał 11 mandatów.

Święto Zmarłych.

Listopadowy deszczyk mży,
Z kościoła bije smętny dzwon,
Na ziemi mrok, na niebie mgły,
A w sercu żal, a w oczach łzy.
Jęczą organy, płynie tłum,
W żalobie kościoł, w gromnic skrach,
Niebo i ziemia toną w łzach...
To modlitw szept, to westchnień szum.
Przez zwątpień noc do Ciebie szły,
Jak ogni błędnych chwijejnie skry,
Przez koleś szły cierniowych dróg,
Tyś sprawiedliwy Pan i Bóg.
U stóp Chrystusa światło drży,
To gromnic blask, to tłumu łzy...
Wysłuchaj Pan, wysłuchaj Bóg,
Daj duszom jasność rajskich dróg!

Jeszcze wiązanka wspomnień z chlubnej działalności śp. ks. prob. Masłowskiego w parafii w Osiu.

Otrzymałmśmy ostatnio miłą nam korespondencję, zawierającą wiązankę wspomnień z chlubnej działalności dla dobra Kościoła i Ojczyzny śp. ks. prob. Masłowskiego w parafii oskiej. Autor tychże, p. S., jako długoletni parafianin Zmarłego, współpracownik i działacz na niwie narodowej, najlepszym jest świadkiem tej owocnej działalności Zmarłego Duszpasterza. To też z wielkim zadowoleniem zamieszczamy poniższe wspomnienia.

Dość jeszcze tylko pragniemy, o czym w naszych wspomnieniach nie podajemy, że śp. ks. prob. Masłowski wszystkie swoje oszczędności, które posiadał, oddał na nabycie z rąk niemieckich wielkiego kompleksu zabudowań w Osiu wraz z restauracją, hotelem, a przede wszystkim z obszerną salą — w celu stworzenia z nich ogniska dla polskiego życia. Ze zamyślenia za to Grenschutz zdemolował we wandalski sposób tak zabudowania, jak i wewnętrzne jego urządzenie. Wniosek o odszkodowanie bardzo poważnej kwoty, wniesiony do komisji rozrachunkowej w Paryżu, przez układ likwidacyjny polsko-niemiecki pozostał bez uwzględnienia.

W ten sposób Zmarły stracił cały swój majątek, a to jako ofiara na ołtarzu naszej polskiej sprawy.

Bukowiec, pow. świecki. Wiadomość o zgonie śp. ks. prob. Masłowskiego z Tylic przejęła mnie żalem i smutkiem. Jako długoletni b. mieszkaniec i parafianin Osia miałem sposobność poznać tego niestrudzonego kapłana, jego zalety i nieskazitelną charakter, o czym „Drwęca” w nr. 117 z dnia 8. bm. we wspomnieniu pośmiertnym tak trafnie podała. Z mej strony pozwolę sobie niektóre jeszcze szczegóły z życia Zmarłego nakreślić i niejako to, co już Drwęca pisała, uzupełnić. W rok po objęciu duszpasterstwa w Osiu, 1905 r., powstała stara-

niem Nieboszczyka oraz śp. p. dr. Drzycimskiego Tow. Ludowe, którego Zmarły był wiceprezesem, mając na zebraniach pouczające wykłady. Cechą jego charakteru była punktualność tak w kościele jak i gdzieindziej, tak że przeważnie na zebraniu był pierwszym. — Kilka lat później pobudował wikaryjkę, a do kościoła sprawił wspaniałą Grób Pański, używany w Wielkim Tygodniu, również przy plebanii postawił potrzebną werandę szklaną. Objęcie duszpasterstwa przez Zmarłego w Osiu przypadło w czasach, kiedy niemieczyna wytyżała swe siły, aby ostatecznie ludność polską zgnieść, zgermanizować. Z pewnych stron usiłowano w Osiu zaprowadzić niemieckie kazania i tak zw. „Schulmesse”, lecz Nieboszczyk przeciwstawił się stanowczo temu i inicjatorzy swego celu nie osiągnęli. — W pracach społecznych Zmarły brał wybitny udział. Czy przy wyborach do rad gminnych czy do sejmiku pruskiego lub parlamentu niemieckiego, szedł zawsze z ludem polskim, to też był przezeń kochany i szanowany. W roku 1917 zmarł serdeczny przyjaciel Zmarłego, śp. dr. Drzycimski. W pamięci mam jeszcze wzruszającą przemowę, wygłoszoną przez śp. ks. prob. Masłowskiego nad zwłokami swego przyjaciela.

Oprócz śp. p. dr. Drzycimskiego, śp. ks. prob. Cyry, p. Wojnowskiego z Wierzbów, łączący Zmarłego nie mniej serdeczne stosunki z śp. ks. prob. dr. Sychowskim z Słiwic. Podczas urzędowania przez śp. p. dr. Drzycimskiego przedstawiciel amatorskich widzieliśmy zawsze obecnego ówczesnego Ks. Proboszcza z Słiwic jako też w czasie głównego odpustu Podw. Krzyża św. Dla zabaw Tow. Ludowego tudzież ćwiczeń Sokoła Zmarły chętnie używał swego lasku jako jedynej wówczas przystani dla życia polskiego.

Kiedy zbliżała się chwila naszej wolności, wtenczas jego patriotyzm polski okazał się w całej pełni. Stacjonowany w Osiu grenschutz pałał krzyżacką nienawiścią do duchowieństwa katolickiego. Nieboszczyk otrzymywał liczne pogroźki pozbawienia Go życia i zdemolowania plebanii. A że nie doszło do tego, zawdzięczyć to trzeba było temu, że w plebanii zakwaterowany był jeden z oficerów grenschutzu, człowiek bardziej ludzki. Lud polski skupiał się około swego Proboszcza, który był, jak podaje „Drwęca”, filarem polskości na miejscowości Osie i okolic. Należąc do rad powiatowych, brał w nich żywy udział. W plebanii wieczorem odbywały się posiedzenia działaczy nad przygotowaniem przyjęcia wojska polskiego oraz przejęcia urzędów przez odpowiednich naszych ludzi na okręg Osie. Na powyższej wymienione cele kolektowano po domach, o czym „grenschutz” nie wiedział. Piszący sam zebrał przeszło 3 tysiące marek, oddając je Zmarłemu do dyspozycji.

Ponieważ wojsko polskie wkroczyło do Świecia o jeden dzień przed, niż do Osia, Nieboszczyk z piszącym udali się tam furmanką. O jakżeż nam biły serca radością! Gdy wieczorem wracaliśmy do domu, żołnierze grenschutzu oświetlili nas latarkami. Kiedy następnego dnia wojsko Hallera wkroczyło do Osia, Zmarły, witając błękitnych żołnierzy na rynku, pięknie wygłosił przemówienie, zaś oficerów polskich zaprosił do plebanii i tam ich ugościł. Dla ostrożności, aby urząd wójta i sołtysa nie dostał się w przełomowej chwili w niepowołane ręce, Zmarły sprawował jeszcze przez pewien czas, dopóki nie został wybrany nowy wójt i sołtys, p. K., sprawujący urząd ten do r. 1935. Minęło od owego czasu lat kilkanaście, lecz świetlana postać śp. ks. prob. Masłowskiego i te przeżyte radości z Nim chwile stoją mi żywo w pamięci i o tym do końca życia nie zapomnę.

Niechaj Bóg dobrotliwy jak najrychlej przyjmie Go do Swej chwały i da Mu koronę niebieską!

Cześć Jego chlubnej pamięci!

S.

Dwudniowa przerwa z zajęciach szkolnych.

Z powodu przypadającego obchodu Dnia Zadusznego oraz dorocznie praktykowanej jesiennej przerwy semestralnej, zawieszono będą we wszystkich szkołach powszechnych i średnich zajęcia w dniach 1 i 2 listopada.

DZIECIĘ MARI.

(Ciąg dalszy).

Właściciele Kamieńca siedzieli w salonie: ojciec, matka, dwie córki dorosłe, dwóch synów.

Dziedziec z Kamieńca był dawniej handlarzem, dorobił się, kupił sobie dobra, a nawet z żyda został katolikiem. Naturalnie cała rodzina z góry patrzyła na tych, którzy nie byli majątnymi.

Po przywitaniu pani zapytała baronową:

— Czy państwo zadowoleni z nowej nauczycielki? Podobno nie jest szlachcianką. Dla nas szlachty jest bardzo przykro brać w dom osoby z pospółstwa. A co za wymagania mają te panny! Za tę trochę nauki chciałyby, aby je za członków rodziny uważano. To okropne!

— Nie mogę w tym względzie podzielać zdania pani, — odpowiedziała baronowa. — Zdaje mi się, że obowiązkiem naszym jest szanować te osoby, które wychować mają nasze dzieci na pożytecznych ludzi. Tak samo naszym obowiązkiem jest zastąpić nauczycielkom rodzinę. Jesteśmy

z naszej nauczycielki bardzo zadowoleni, mimo, że nie jest szlachcianką.

— Państwo jesteście zarażeni nowymi zasadami. Nieprawda, kochany mężu?

— Naturalnie, naturalnie, — odpowiedział, ziewając i rozłożył się w miękkim fotelu.

— Są widocznie nowe i stare zasady, — odcięła baronowa, — tak samo jak jest nowa i stara szlachta. Lecz proszę państwa na podwieczorek.

Z tymi słowami wstała i zaprowadziła wszystkich do jadalni, gdzie już Józefina z dziećmi czekała.

Zaledwo ją goście spostrzegli, a wszyscy sześcioro jak na komendę podnieśli szkiełka do ócz i badawczo oglądali Józefinę, po czym bez ceremonii szeptem udzielali sobie takich spostrzeżeń:

— Zaraz widać, że to nie ze szlachty, jakże ubogo ubrana, wygląda na zarozumiałą gąskę.

Józefina siedziała zdenerwowana, lecz kiedy baronowa kiwnęła jej zyczliwie i porozumiewawczo, uspokoiła się.

Po chwili wrócił baron z pola.

— Nie pojmuję — rzekła pani po przywitaniu, — że pan baron sam gospodarzy, przecież na to jest inspektor gospodarczy, lepiej byłoby robić in-

teresy na giełdzie. Nieprawda, mężu?

— Wielka prawda, — zawołał spekulant. — Niema to jak giełda. Bez pracy i trudu można zarobić czasem setki, a czasem nawet tysiące. A gospodarz grzebie w roli jak wół i co ma z tego?

Baron nie sprzeciwiał się tym zdaniom, lecz próbował rozmowę zwrócić na inne tory. Nie bardzo mu się to udało, gdyż właściciele Kamieńca zawsze powracali do giełdy, pieniędzy, szlachectwa i podobnych tematów.

Młodzież z Kamieńca mało się odzywała, tylko robiła szydercze uwagi pomiędzy sobą pod adresem Józefiny.

Widząc to baron, gdy skończyła z dziećmi podwieczorek, odezwał się:

— Możeby pani teraz z dziećmi wyjechała na spacer. — Niech pani każę dziewczynie ubrać dzieci.

Józefina odetchnęła z ulgą. Ukłoniła się wszystkim i wyszła z dziećmi z pokoju.

— A co, — rzekł triumfująco Hugon, — nie mówiliśmy, że to nieznosni ludzie.

— Jacy dumni — zawołała Elżunia.

Józefina milczała.

(C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 30 października 1936 r.

Kalendarzyk. 30 października, piątek, Germana i Serapiona.
31 października, sobota, Wigilia, Symf. i Olimp.
1 listopada, niedziela, 22 po Sw., Wazyst. Sw.
Wschód słońca g. 6 — 30 m. Zachód słońca g. 16 — 10 m.
Wschód księżycy g. 17 — 52 m. Zachód księżycy g. 9 — 57 m.

Możliwość uzyskania kontyngentu uprawy buraka cukrowego.

Tak jak w roku ubiegłym, na podstawie zarządzeń Min. Rol. i Ref. Roln. należy oczekiwać komisyjnego przydziału kontyngentów buraka cukrowego dla mniejszej własności rolnej.

Przydział kontyngentów w pierwszym rzędzie dotyczyć będzie tych rolników mniejszej własności, którzy w roku zeszłym otrzymali kontyngent, gdyż z powodu późniejszej pory (kwiecień) nie mieli przygotowanej roli pod uprawę buraka cukrowego.

By otrzymać przydział kontyngentu, trzeba już obecnie zapisać się na listę kandydatów w Szkole Rolniczej w Brodnicy. Zgłoszenia można również przestać pocztą, podając nazwisko, miejscowość, rejon cukrowy, obszar ogólny gospodarstwa, obszar ziemi ornej, czy plantaw buraki w roku bieżącym i jaki obszar, ile cm. kontyngentu pragnie otrzymać, — czy jest osadnikiem i jakiej parcelacji czy też posiada gospodarstwo innego rodzaju.

z miasta i powiatu.

Koncert muzyczno-wokalny.

Nowe miasto. Dzisiaj, w sobotę, o godz. 8,15 wieczorem na auli gimnazjum państwowego w Nowym Mieście odbędzie się koncert muzyczno-wokalny z następującym programem:

1. „Lipa” (Schubert) chór pod batutą p. W. Smukały
2. „Modlitwa wolnego strzelca” (Mendelssohn) fortepian p. Czochołowska
3. „Poranek” (L. Cavallo) śpiewa p. Ir. Urbanowska przy akompaniamencie p. J. Urbanowskiego
4. „Kawatine” (L. Raff op 85) skrzypce p. H. Thies przy akompaniamencie p. K. Kryżymen-tówny
5. „Scene de ballet” (Ch. de Bériot op. 100) fortepian p. K. Kryżymen-tówna
6. „Nocturn Flidur” (Chopin) fortepian p. K. Kryżymen-tówna
7. „Valse Des-dur” () fortepian p. K. Kryżymen-tówna
8. „Gruchaj cicho, cichutko” fortepian p. K. Kryżymen-tówna
9. „Walc angielski” fortepian p. K. Kryżymen-tówna
10. „Czyż to koniuse” (pieśń ludowa) chór pod batutą p. St. Zimnego
11. „Sen” (Dzięgielewski) chór pod batutą p. St. Zimnego

Wstęp wynosi od osoby: w pierwszych 4 rzędach po 1 zł, pozostałe miejsca po 50 gr, szatnia po 10 gr.

Bilety nabyć można w redakcjach obu wydawnictw i na auli gimnazjalnej przy stolikach z p. Szudzińską i z p. Lewandowskim, urz. starostwa, tudzież z p. Jasińską i z p. Manikowskim, prof. gimn.

Dochód przeznaczony jest na cele teologiczne i akademickie z Nowego Miasta i powiatu lubawskiego.

Uprasza się Sz. społeczeństwo z miasta i powiatu o łaskawe poparcie imprezy przez wzgląd na cel, przez wzgląd na młodzież akademicką.

Osobnych zaproszeń nie wysyła się. Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej (Koło) w Nowym Mieście.

Apel do Piekarzy.

Nowe miasto. W związku z podjętą przez pana premera Składkowskiego akcją walki z drożyzną, jako starszy cech piekarski wzywam wszystkich kolegów do przestrzegania ustalonych ostatnio w porozumieniu z p. Starostą cen pieczywa, wyznaczenia cenników na towarach w oknach wystawnych, składowi i dbania o bezwzględną czystość w składach, piekarniach i podwórzach.

Morenc — starszy cechu piek.

Sprostowanie.

Nowe miasto. Ogłoszenie, umieszczone dnia 29 bm. pod nagłówkiem „Rekolacje”, prosi się w ten sposób, że w dniach od 9—12 listopada rb. nie odbędzie się rekolacje zamknięte, lecz otwarte. Karty wstępu w cenie 1 zł od osoby wydaje p. P. Jentkiewiczowa, Rynek.

Zarząd Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo.

Sprostowanie.

W notatce w Nr. 123 „Drwęcy” pod nagłówkiem „Kradzież” z Radomna zasła o tyle nieścisłość, dotycząca osoby rob. Wład. Dybowski, że podano w końcu, iż sprawę skierowano do sądu”. Tymczasem miało być, że „dalsze dochodzenia policyjne są w toku”.

Z sali sądowej.

Nowe miasto. Na śródowych rozprawach karnych pod przewodnictwem na. zelnika Sądu Gr. p. sędziego Łazarewicz i z oskarżenia prokuratora, zastąpionego przez p. post. Golaszewskiego, zasądzeni zostali: Zabłotny Jan i córka Marianna z Krotoszyń, oskarżeni o wywiska i groźby w 3 wypadkach L. Z. na łączną karę 60 zł grzywny, M. Z. na 20 zł grzywny, oboje na koszty postępowania; Riedel Józef z Otręby za usunięcie zajętego drzewa przez leśniczego Makowskiego z Wawrowie na miesiąc aresztu oraz koszty sądowe; Sełanowiczówna Władysł. z Kuli za kradzież 4 zł na dom poprawy z odroczeniem na 2 lata; Zuchowski Stefan z Bratuszewa za kradzież 270 zł na szkodę gospodyni Płoskańskiej z Bratuszewa na 6 miesięcy więzienia. Stawiar-skie Anna i Bronisława z Gwiździn za przywłaszczenie 55 torebek próbkowych na szkodę p. Modrowa z Gwiździn, pierwsza na 1 tydz. aresztu, druga na 1 tydzień aresztu z zawieszaniem na 2 lata; Grosik Piotr z Ostrowitego za usunięcie z pod aresztu 2 prosiąt na 1 miesiąc aresztu oraz koszty. Jedna sprawa została umorzona, a dwie odroczone.

Kurs gotowania.

Lubawa. Otwarcie II kursu gotowania (na miesiąc listopad) nastąpi we wtorek, dnia 3 listopada rb. o godz. 10 przed poł. Wobec tego uprasza się zgłoszone drużny i panie, aby przybyły o wyżej podanej godzinie do willi p. Szulca przy ul. Kupnera.

Kierownictwo Kat. Stow. Młodz. z. oddział w Lubawie.

Pokaz Przynosiobienia Rolniczego.

Krzemieniewo. Dnia 18 bm. odbył się pokaz prac sekcji przyspos. roln. Wystawa przedstawiała się imponująco. Oprócz Krzemieniewa wzięły w pokazie udział okoliczne miejscowości i to: Gwiździny, Bratuszewo i Mroczno. Uroczystość młodzieli roln. zaszczyli swą obecnością 5 księży, 2 przedst. szkoły roln. z Brodnicy, sekr. TRP. p. Kołodziejki z Nowogomiasta oraz dużo obywateli miejscowych jak i z okolicznych wiosek.

Telegramy gratulacyjne Pom. Tow. Rolniczego.

Z okazji nadania przez Radę T. R. P. p. sen. Augustynowi Serożyńskiemu z Lekart godności prezesa honorowego T. R. P. przestało Mu Pomorskie Towarzystwo Rolnicze telegram następującej treści:
Prezes Pomorskiego Tow. Roln.
L. dz. 1637(1)36. Toruń, dn. 22. X. 1936 r.

J. Wielmożny Pan Senator Serożyński Augustyn. Lekarty

Z okazji nadania Panu Senatorowi na ostatnim posiedzeniu Rady Powiatowej T. R. P. godności Prezesa Honorowego Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Nowym Mieście, w imieniu Zarządu Głównego P. T. R. pozwalam sobie złożyć Mu serdeczne gratulacje i zapewnienie, że, tak jak Rada T. R. P., tak również i Zarząd Główny P. T. R. w zupełności docenia zasługi Pana Senatora, jako pracownika społecznego wsi pomorskiej, dla rolnictwa całego Pomorza w ciągu 25 lat żmudnej pracy terenowej oraz wyrazić nadzieję, że dotychczasowa współpraca Pana Senatora w łonie organizacji naszej oraz, jako reprezentanta rolnictwa pomorskiego w Senacie będzie nadal tak ścisłą i skoordynowaną, jak dotychczas.

Z prawdziwym poważaniem
Za Zarząd Główny P. T. R. (—) Leon Czarliński, Prezes PTR.

Telegram gratulacyjny otrzymał też ks. prob. Zabrocki z Niem. Brzozia, wybrany prezesem pow. Tow. Roln. Pow. Telegram zamieszczamy poniżej.
Prezes Pomorskiego Tow. Roln.
L. dz. 1637(1)36. Toruń, dnia 22. X. 1936 r.

Wielożny

Ksiądz Proboszcz Zabrocki,

Prezes Towarzystwa Rolniczego Powiatowego Niemieckie Brzozie

Z okazji jednogłośniego wyboru Wielożnego Księdza Proboszcza na stanowisko Prezesa Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Nowym Mieście w imieniu Zarządu Głównego Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego pozwalam sobie wyrazić Wielożnemu Księdzu Prezesowi serdeczne gratulacje oraz życzenia, by owocna, kierownicza praca Jego na terenie rolniczym powiatu lubawskiego przyczyniła się wydatnie do powiększenia dorobku gospodarczego i organizacyjnego, jakim rolnictwo powiatu lubawskiego już teraz poszczycić się może.

Z prawdziwym poważaniem
Za Zarząd Główny P. T. R. (—) Leon Czarliński, Prezes PTR.

Pokaz zajął o godz. 16. prezes kółka roln. p. Kujawski z Kurzętnika pochwałentem P. Boga, poczem Wiel. Ks. prob. Zabrocki jako prezes T. R. P. omówił ustosunkowanie się rolnictwa do obecnych odmiennych czasów. Następnie przemawiał pow. prezes KSM. Wiel. Ks. Zakrzewski z Nowogomiasta, wyrażając uznanie członkom K. S. M. oraz zachęcając do dalszej intensywnej pracy P. R. Z kolei zabrał głos przedstawiciel Szkoły Roln., p. Inż. Butrym z Brodnicy, podkreślając swe zadowolenie z dokonanych prac i rozdał nagrody. Po tym „urzędowym” akcie nastąpił akt humorystyczny, tak nieodstępny naszej młodzieży. Wiele humoru i śmiechu sprawił monolog p. Angrykówny z Bratuszewa p. t. „List do kawalera” jako i przepiękny wiersz p. Dullńskiej z Krzemieniewa.

Pieśnią „Boże coś Polskę” zakończono tę uroczystość, która na długo zostanie w pamięci uczestników. Obecny.

Tragiczne skutki biatyki.

Szwarcenowo. W Nr. 97 „Drwęcy” podaliśmy o sprzeczce i biatyce, która toczyła się pomiędzy Stankowskim i towarzyszymi, a w czasie której uderzony został rydlem od kopania torfu p. Kaliński w głowę. Kaliński po dłuższej chorobie zmarł. Sekcja zwłok, którą przeprowadzał p. sędzia Nitka i p. dr. Brasse z Lubawy, okazała, że K. od tego uderzenia zmarł. Pogrzeb odbył się przy wielkim udziale parafian 28. bm. Sprawa przeciw St. i towarzyszym znalazła swój epilog przed sądem.

Spęd bekonów w Jabłonowie

odbył się dnia 3 listopada 36 r. w następującej kolejności: o godz. 7 Górale, Diesewo, Jaguszewice, Kłitówko, o godz. 8 Osetno, Dąbrówka, Jabłonowo-Złotek, Ostrowite, o godz. 9 Rywałd Królewski, Linówko, Buraszynowo, Swiecie Młyn, o godz. 10 Sumówko, Lembar, Kruszyn, Lipinki, o godz. 11 Konojady, Milezawy, Rychnowo, Książki, Jabłonowo, Płocę, Buk, Górale, Nowawies. (—) Furmańczyk, Instr. PIR.

Grzeszolski uniewinniony.

Przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie toczył się przez kilka dni proces Grzeszolskiego, oskarżonego o otrucie dwojga własnych dzieci. Sąd Okręgowy w Sosnowcu skazał Grzeszolskiego na śmierć. Obecnie Sąd Apelacyjny wyrok ten uchylił i Grzeszolskiego uniewinnił.

Sensacyjny zwrot w procesie b. starosty Twardowskiego

Adwokat Puclata rzekł się obrony.

W procesie dr. Twardowskiego, obrońca adwokat Puclata złożył swój mandat, a na zapytanie o powód, oświadczył, że zaszyły takie okoliczności i to w ostatnich dniach, że ze względu na prestiżowych sęd. Puclata dr. Twardowskiego bronić nie może.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 27. 10. 1936 r.

Krowy		
Wytuczone pełnomięsiste	62—	68
Tuczone mięsiste	52—	58
Nietuczone dobrze odżywione	42—	48
Miennie odżywione	18—	20
Młodzież:		
Dobrze odżywione	44—	50
Miennie odżywione	40—	42
Świnie (tuczniaki):		
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	96—	100
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	90—	94
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	86—	88
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi	80—	84
Maclorty i późne kastraty	78—	82



Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski. Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarskich i u naszych zastępców. Cena obniżona 30 groszy.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, dn. 31. X. 6.30 Audycja poranna. 11.30 „Spiewajmy piosenki”. 12.03 Płyty. 14.30 Teatr Wybraźni dla dzieci: „Jak Kubek i Wiktor uratowali pana Longinusa od śmierci?”. 15.15 Kapela ludowa. 16.15 Fragmenty mniej znanych oper. 17.00 Koncert solistów. 18.00 Audycja z okazji „Dnia Oszczędności”. 19.00 Audycja dla Polaków z zagranicy: „Hej, hej, do kniej”. 19.30 Koncert rozrywkowy z Wilna. 21.00 „Wesele” — Stan. Wyspiańskiego. 22.00 Koncert. 22.30 Koncert ork. PR.

Niedziela, dn. 3. XI. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa z Łodzi. 10.30 Płyty. 12.03 Koncert ork. PR. 14.30 Nastrojowa muzyka. 15.30 Audycja dla wsi. 16.30 Muzyka. 16.45 Kwadrans poażli zaduszkowej. 17.00 Koncert symf. 19.00 „Wesele” — Wyspiańskiego (akt II). 19.55 „Apel poległych” — tr. z Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. 21.00 Muzyka polska. 21.30 „Mój przyjaciel z Podhalu” — szkic lit. 21.45 Włoska muzyka fortep. 22.15 Koncert wieczorny.

Poniedziałek, 2. XI. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Koncert. 12.40 „Matka Orkana” — pogad. 15.15 Płyty. 15.55 Audycja dla dzieci. 16.15 „Rozmowa ze śmiercią” — oratorium na Dzień Zaduszny. 17.15 „Konarski i komisja edukacji narodowej” — odczyt. 17.30 Płyty. 18.50 „Teatr ludowy przy pracy” — pogad. 19.00 „Wesele” — Stan. Wyspiańskiego (akt III). 20.00 Audycja żołnierska. 20.30 Pieśni. 21.05 Muzyka religijna. 21.55 Recital fortep. 22.25 Utwory organowe. 23.00 Płyty.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, dn. 31. X. 12.40 „W zimowe wieczory” — pogad. roln. 13.00, 15.40 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 18.20 „Migawki gdyńskie” — pog. 18.30 Pieśni kaszubskie w wyk. chóru chłopców szkoły powszechnej w Toruniu.

Niedziela, dn. 1. XI. 10.30, 14.30, 21.00 Płyty. 16.00 Koncert reklam. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, dn. 2. XI. 13.00, 15.40, 17.30, 18.30, 21.35 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Pogad. społ. 16.00 Rozmowa ze słuchaczami. 18.20 Pogad. aktualna. 21.05 „Osądź mnie, Panie” — obrazek słuch. Poza tym transmisje z innych polskich stacji.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 28. 10.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	17.75—	18.00
Pszonica	25.75—	26.00
Jęczmień browarowy	25.00—	26.00
Owies	17.00—	17.50
Rzepak zimowy	42.00—	43.00
Ślamię lniane	41.00—	44.00
Gorzyczka	31.00—	34.00
Groch Victoria	22.00—	25.00
Groch Folgera	24.00—	26.00
Mak niebieski	64.00—	68.00

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31,38; frank francuski 24.71; frank szwajcarski 122.15; funt szterling 25.98; marka niemiecka 212.78; korona czeska 18.78.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

KREDIT- und SPAR-BANK

w NOWYMIEŚCIE n. DRWĘCĄ

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe za dobrym oprocentowaniem.

**MAGAZYN ARTYKUŁÓW
MĘSKICH I GALANTERII.**
Fr. Zmijewski
Lubawa
RYNEK 14. TELEFON 10.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam każdego przed nabywaniem weksli od mego brata Bolesława Purzyckiego z Lubawy gdyż takowe są już zapłacone i zaznaczam, że żadnych długów wekslowych nie posiadam, winnych rozświetaniu nieprawdziwych wieści pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Józef Purzycki, Złotowo.

Przeprowadziłam się

w dom dawniej p. Alojzego Heyki Rynek nr. 1.
Polecam się nadal Szan. Klienteli

Wer. Toffel,

mistrzyni damsko-krawiecka LUBAWA.

WĘGIEL opałowy
WĘGIEL kowalski
BRYKIETY
KOKS
DRZEWO opałowe

poleca

„Rolnik“ Spółdz. roln.-handl.
Lubawa tel. 39 Nowemiasto tel. 49 Rybno tel. 2.

Z dniem 2 listopada rb.

kursować będzie autobus

na linii

Łąkorz—Biskupiec—Nowemiasto

Odjazd		Przyjazd
730	Łąkorz	1440
750	Biskupiec	1415
820	Nowemiasto	1345
Przyjazd		Odjazd

Przedsiębiorca autobusowy **UKLEJA, Lubawa.**

Na Święto Umarłych

polecam po umiarkowanych cenach

kwiaty świeże i sztuczne, wieńce wiązanki, palmy (cykasy)

Wielki wybór! — Wielki wybór!
Przyjmuje się zamówienia na wieńce z mechu grzechotkowego oraz inne

Na groby polecam siwy mech oraz obejmujące udekorowanie takowym.

A. Zimny, Brodnica, ul. Kamionka 1.

Mam na sprzedaż większą ilość **słomy** Swinarska, Lipowiec.

Sieczkarkę ręczną używaną kupi. Kto? wskaże eksp. „Drwęcy” w Nowymieście.

Wielki wybór!

Polecam po cenach fabrycznych w najnowszym fasonach:
porcelanę stołową Cmielowska
szkło kolorowe fajans
i sprzęt gospodarczy

f-a A. Kiljan, Brodnica, Hallera 3.

Po niskich cenach kompletuje wyprawy.

Piękne prezenty!

Podaję do łaskawej wiadomości Szan. Publiczności Brodnicy i okolicy, iż z dniem 15 października rb. **OTWORZYŁEM** w Brodnicy, ul. Mazurska 13 (naprzeciw p. Peto)

skład obrazów, luster,
szkła kolorowego i okiennego

Moim staraniem będzie Szan. Klienteli przez szybką i rzetelną obsługą pod każdym względem zadowolę. Prosząc o łaskawe poparcie mego nowego przedsięwzięcia pozostaję

Z poważaniem

Władysław Liszewski, Brodnica
ul. Mazurska 13.

HOTEL POLSKI

BRODNICA

W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ

początek od godziny 18

KONCERT połączony z DANCINGIEM

Przygrywać będzie pierwszorzędnny zespół pod batutą p. Owczarzaka.

Poleca się: flaki — nogę wieprzową — dobrze

pielegnowane piwa oraz napoje

Ceny umiarkowane!

Ceny umiarkowane!

JEŚLI RADIO
to tylko
STEREOFONICZNY



PHILIPS
SUPER 456U
NA RATY PO ZŁ 31.40 MIESIĘCZNIE

Do nabycia w Księgarni „Drwęca” Nowemiasto.

Skóry

Bydłęce
Cielęce
Skopowe
Końskie
Zające

Włosie końskie
WOSK PSZCZELI
kupuje i płaci
najwyższe ceny dzienne.
Składnica Skór
CZ. BALCEROWICZ,
Brodnica n. Drw.,
przy moście telefon 111.

Wapno fosforowe

Kredę dla zwierząt

poleca

po najniższych cenach

J. Cieszyński,
Drogeria i skład farb
Nowemiasto

Rynek 7. Telef. 62.

Kupuję

byki

mierne odżywione, ważące około 7,00 ctr

Majętność Gwiżdżyny, Modrow.

Kupuję kilka

fur słomy.

Mleczarnia Parowa
Nowemiasto.

Pokój

umeblowany z utrzymaniem lub bez od 1. XI. lub później do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy” Nowemiasto.

LAMPKI i ŚWIECE

nagrobkowe
poleca

„**DRWĘCA**”
NOWEMIASTO.

Panienska

do bufetu lub obsługi gości od zaraz potrzebna. Fotografie dołączyć.

Bolesław Rydziński
Lidzbark.

Dziewczyna

umiejąca gotować potrzebna od zaraz.

Gawrońska, Nowemiasto.

Potrzebny od zaraz

pomocnik

krawiecki

Krezymon, krawiec
Nowemiasto.

UCZEŃ

piekarski zgłosić się może

Rutkowski, piekarnia
Nowemiasto.

Przyjmuje

uczni

gimnazjalnych na stancję zaraz.
Fortepian
(skrzydło) na sprzedaż.
Zgł. do eksp. „Drwęcy”
Lubawa.



P12/33g

Persil
i
Henko
oto dwa środki,
bez których niema
prania!

Za nadesłane nam życzenia w dniu ślubu składamy Wszystkim najserdeczniejsze

podziękowanie.

Mianeccy.

Marzęćce, w październiku 36 r.

DOM mieszkalny

z ogrodem w Nowymieście korzystnie z powodu wyprzedaży na sprzedaż. Zgłoszenia do adm. „Drwęcy” Nowemiasto.

Wzorem fabrycznym i ręcznym wykonuje

pończochy damskie męskie itp. Pończochy spuszczone i ze szwem

L Rynkowska,
Nowemiasto. Srodkowa nr 10.

Powieści

książki naukowe
dla młodzieży
dla dzieci
po rewelacyjnie niskich cenach

poleca
Księg. „Drwęca”
Nowemiasto.

TOREBKI DAMSKIE

najmodniejsze

poleca tanio

„**DRWĘCA**”
Nowemiasto.

ŚWIEŻE

BATERIE ANODOWE

„CENTRA”

stale na składzie „DRWĘCA” Księgarnia Nowemiasto.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Uroczystość Wszystkich Świętych.

EWANGELIA,

napisana u św. Mateusza, rozdz. V. wiersz 1—13.

W on czas, widząc Jezus rzesze, wstąpił na górę, a gdy usiadł, przystąpili do niego uczniowie jego, a otworzywszy usta swe, nauczał ich mówiąc: Błogosławieni ubodzy duchem, albowiem ich jest królestwo niebieskie. Błogosławieni cisi, albowiem oni posiedzą ziemię. Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni. Błogosławieni miłośni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają. Błogosławieni pokój czyniący, albowiem nazwani będą synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowania dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć będą i prześladować was będą i mówić wszystko złe przeciwko wam, kłamiąc dla mnie. Radujcie się i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiach.

Dzień „Wszystkich Świętych”.

Święto „Wszystkich Świętych” stawia przed oczyma nas żyjących tę niezliczoną ilość bohaterów heroicznej miłości Boga i bliźniego, którzy blaskiem swej świętości i czystości życia są nietylko cechą prawdziwego Kościoła, ale i jego ozdobą i chwałą. Księga i liczba świętych nie wyczerpuje się bynajmniej z imionami tych świętych, których Kościół postawił na ołtarzach; możliwa jest nawet rzecz, że niejeden zmarły chrześcijanin w życiu swym ziemskim w więcej bohaterski sposób uprawiał cnotę, niżli święty kanonizowany. Nie każdego świętego chwała dociera do Rzymu, nie każdy znalazł swe miejsce w mszale czy kalendarzu, ale niema kraju, narodu, szczepu, niema wieku ludzkości, w którym brakłoby świętych.

Stosunek nasz do świętych nie został przerwany z chwilą ich śmierci. Bo, jeśli Chrystus jest głową Kościoła tak triumfującego, jak i wojującego, nie możliwa jest rzecz, by ziemską śmierć rozrywała tę jedność i żywą wspólność jego ciała mistycznego. Stąd święci — według nauki Kościoła — biorą udział w życiu Kościoła na ziemi i wspomagają go swymi modlitwami. Czelmy ich tedy jako wzory chrześcijańskiego życia i prosimy ich o pośrednictwo w przekonaniu, opartym na słowie Boga, że „wiele może ustawiczna prośba sprawiedliwego”. I nie obawia się Kościół bynajmniej, by część, oddawana świętym, była uszczerbkiem zasług Chrystusa, bo przecież On im udzielił tych łask i darów, że przy ich pomocy zostali świętymi.

Święci w Kościele katolickim są oczywistym dowodem, jak prawdziwe chrześcijaństwo łączy religię z życiem, doprowadzając tak wielkie zaskępy do świętości.

W dzisiejszych zwłaszcza czasach, w których przekreśla się i gloryfikuje zewnętrzną stronę człowieka, a nie docenia wartości wewnętrznych, gdy biegacze, bokserzy, śpiewacy, aktorzy filmo-



W Addis Abebie obchodzono pierwszą rocznicę wybuchu wojny włosko-abisyńskiej. Na zdjęciu wicekról gen. Graziani i Abuna — najwyższy dostojnik kościoła abisyńskiego, udają się wspólnie na uroczystość.

wi zbierają przesadne hołdy, jakgdyby zewnętrzne walory tworzyły całego człowieka, warto podkreślić, że prawdziwą wielkością człowieka jest wielkość religijna, a największymi bohaterami w dziejach świata byli święci. Przewyciężenie siebie samego, umartwienie, zaparcie się jest czemś więcej niż sport czy kultura ciała, względnie ryzykowna zuchwałość. Zwycięstwa, odnoszone w ubogich domach czy cichych celach klasztornych, na łożu boleści lub ciężkiej bolesnej drodze życia są znacznie większe niżli zwycięstwa na placu sportowym, torze wyścigowym, arenie czy scenie.

Słynny protestancki profesor Foester mówił w jednej ze swych książek, że nie może zrozumieć, dlaczego młodzież karmi się starożytnymi życiorysami i legendami o bohaterach starożytności i dlaczego młodzież zna aż do szczegółów wycieczny Herkulesa, a nie wie o życiu Franciszka z Assyżu, czy Wincentego a Paulo? Dziś ta sama młodzież zna na pamięć nazwiska słynnych bokserów, futbolistów i aktorów filmowych, nawet ich życiorysy, entuzjazmuje się ich wyczynami, a ciche bohaterstwo domu, rodziny, rzetelna praca, wielkie duchowe dzieła przechodzą bez wrażenia.

Dziś tedy więcej niż ongiś należy podkreślać wartość kultury duszy i przypominać tę prawdę, że „do wyższych rzeczy jesteśmy stworzeni”, ku Świętym Pańskim kierować wzrok, bo odwrócenie wartości, jakie dziś obserwujemy, grozi zagładą kultury i człowieka i nie ku postępowi, ale ku cofaniu się prowadzi społeczność ludzką.

Dzień zaduszny.

EWANGELIA,

napisana u św. Jana, w rozdz. V. w. 25—29.

W on czas mówił Jezus rzeszom żydowskim: Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, żeć idzie godzina i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, ożyją. Albowiem, jako Ojciec ma żywot sam w sobie, tak dał Synowi, aby miał żywot sam w sobie; dał mu władzę sądzić, iż jest Synem człowieczym. Nie dziwujcie się temu, boć przychodzi godzina, w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Syna Bożego.

I wnijdą, którzy dobrze czynili, na zmarłych wstanie sądu.

Święta jest myśl i zbawienna — modlić się za zmarłymi.

Świeżo opowiadano nam o człowieku, który, jakkolwiek sam bogaty, mimo to pozwalał, by jego własna matka i matka jego żony cierpiały największą nędzę... „Przecież to nie po ludzku!” każdy zawoła. Lecz czemuż jest ziemską potrzeba, co znaczą choćby największe cierpienia w porównaniu do potrzeb i mąk dusz czyściec? Czem jest niedostatek tego życia w porównaniu z cierpieniami dusz, pozbawionych widoku oblicza Boskiego, tego największego szczęścia, którego dusza ludzka dostąpić może?

Oburzamy się na niewdzięczność dzieci, które swych rodziców pozostawiają w najcięższej niedoli, a same korzystają z ich oszczędności, używają zbytków, wygod.

A jakże postępujemy wobec naszych zmarłych rodziców? Czy o nich pamiętamy? — Spieszymy z pomocą naszym przyjaciołom, gdy są w potrzebie, ratujemy ich, ale o naszych przyjaciółach, cierpiących nieopisaną mękę czyściec, zapominamy nieraz zupełnie. Może im stawiamy pomniki, szumne mowy pochwalne łechcą przez chwilę nasze ucho. Może nam się zdaje, iż wszystko uczynione, gdyżśmy w dzień zaduszny odwiedzili grób, złożyli wieniec, zapalili świeczki.

Kościół katolicki wprawdzie nie sprzeciwia się temu, aby z jakąś okazałością wyprawiano pogrzeby jego zmarłym synom. Sam wśród bicia dzwonów, wśród dźwięków żałobnych pieśni, wysła swego kapłana, odzianego kirem żałoby, na spotkanie syna, który po raz ostatni odwiedza przybytek Pański; ale chce, aby ta cześć zewnętrzna nie była końcem wszelkich objawów miłości, która poza grób rozciągnąć się powinna.

Chrześcijanin, który wierzy, iż nieśmiertelna częśćka człowieka, która się nad ciałem, schodzącym do grobu, unosi i w łonie wieczności dalej bytuje, może potrzebować jego pomocy i wzdychać do niej, powinien się szczerze zająć jej niepewnym losem. Jest to obowiązek ścisły, wynikający prostą drogą z religii, jaką wyznaje, tensam obowiązek, który mu powiada: „będziesz miłował bliźniego swego jako samego siebie”. A jeżeli oprócz obowiązującego prawa przemówią za duszą związki krwi, przejaźni, dobrodziejstw, wtedy zapomnienie byłoby strasznym wykroczeniem przeciw tej miłości.

Przyznać atoli należy, iż osoba zmarła, nawet najdroższa, ponieważ zesłała nam z oczu, rozleje się z czasem w błękitie wspomnień, rozplynie się niby mgła, a wtedy trzeba jakiego zewnętrznego czynnika, aby nam ją znów przysunąć pod widnokrąg naszych wrażeń. Takiej podniety dostarcza Kościół corocznie, święcąc dzień zaduszny, a potem cały miesiąc listopad przeznaczając takim smętnym odwiedzinom poza grób. Niech przynajmniej te okazje nie schodzą na czczych słowach, ale rzetelna modlitwa niech z ust naszych uleci, a ręka niech się hojnie otworzy na dobre uczynki: „jaką miarką mierzyć będziemy, taką nam kiedyś odmierzą”.

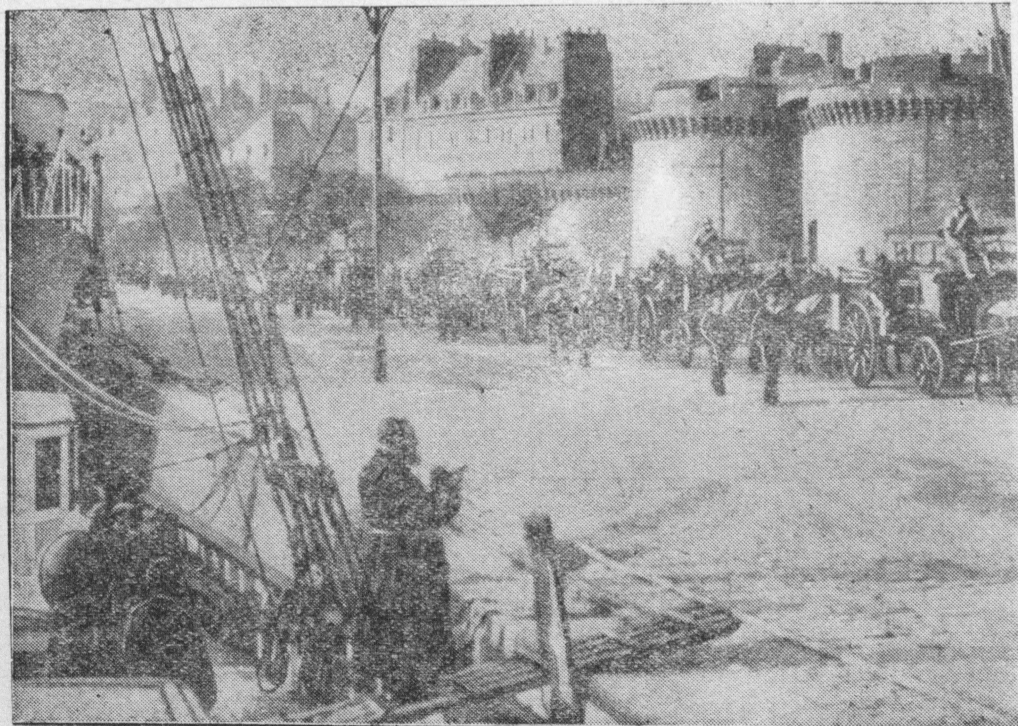
Najwyższe na świecie fortyfikacje wybudowane zostaną na szczycie Jungfrau.

W ramach podjętych ostatnio w Szwajcarii planów obronnych, rząd federalny postanowił zbudowanie na szczycie Jungfrau potężnych fortyfikacji, które położone będą najwyżej ze wszystkich istniejących na kuli ziemskiej. Starannie zamaskowana kolej górską przewozić będzie w krótkim czasie na szczyt materiał wojenny i załogę.

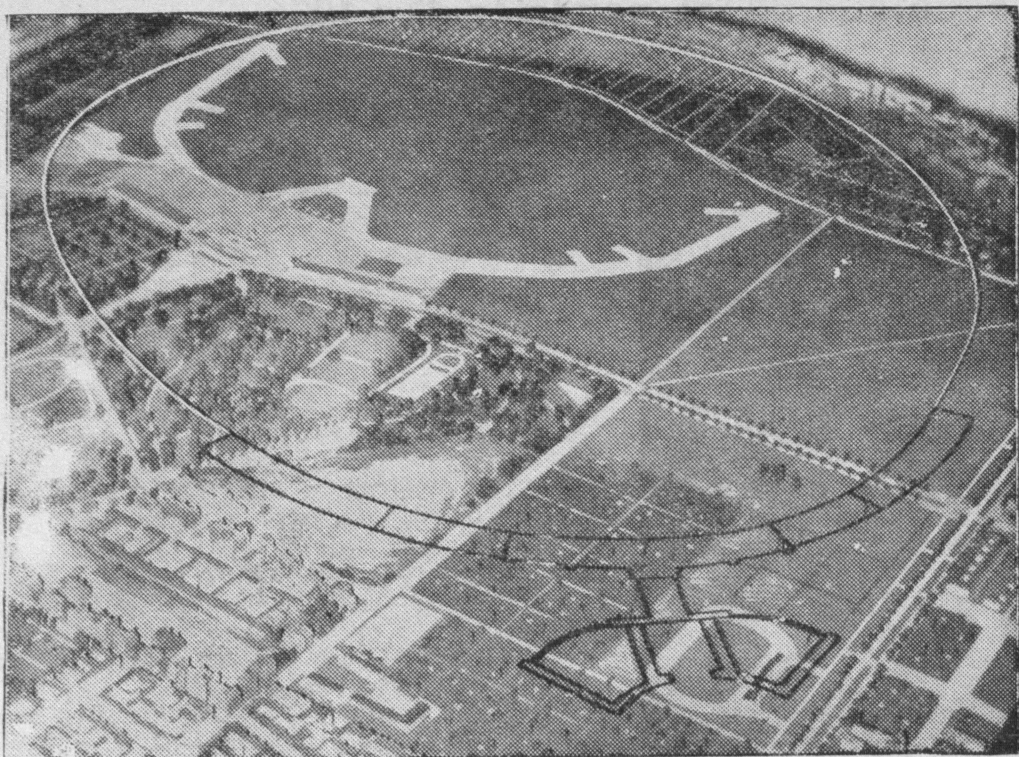
Nowe fortyfikacje stanowią będą ponad to świętym punktem obserwacyjnym dla celów obrony przeciwlotn.



Nowy rząd węgierski. W środku siedzi premier Daranyi.



Jeden z najtragradniejszych pogrzebów ostatnich czasów odbył się onegdaj w Paryżu, gdzie po nabożeństwie w katedrze Notre Dame w obecności prezydenta Lebrun i wysokich dostojników wyprowadzono kondukt żałobny, złożony z 22 trumien ofiar katastrofy statku „Pourquoi Pas” w okolicach podbiegunowych.



Lotnisko w Berlinie zostanie znacznie powiększone. Białe linie wskazują dotychczasowe lotnisko i hangary. Czarna linia wskazuje granice nowego lotniska i przyszłych budowli.

Jak skromny zakonnik został wynalazcą.

W tych dniach Austriacki Urząd Patentowy udzielił klasztorowi karmelitów bosych w Döbling patenta na wynalazek, którego dokonał jeden z braci tego Zakonu. W ciągu długich lat brat Redemptus, będący ślusarzem, mechanikiem i elektrotechnikiem klasztoru, starał się wynaleźć środek, przy pomocy którego, używany przez regułę zakonną do ćwiczeń duchowych od imadła i tokarni, mógłby szybko umyć ręce i doprowadzić do schludnego stanu habit czy fartuch po brudnej i pozostawiającej plamy robocie. Po nieskończonych doświadczeniach, próbach i poprawkach sporządził wreszcie pastę do mycia, która odpowiedziała stawianym jej wymaganiom. Oszołomiony powodzeniem i powodowany skromnością dopiero po długich naleganiach fachowców zgodził się złożyć odpowiednie podanie w urządzenie patentowe. W urzędzie po zbadaniu praktyczności, nieszkodliwości i oryginalności produktu wydano orzeczenie, że wynalazek jest niezwykle pożyteczny i zawiadomiono wszystkie biura patentowe na świecie, że został on wzięty pod ochronę prawa. Wynalazek karmelity bosego otrzymał nazwę „Redemptol”.

Sprzedal schrony przeciwgazowe wleże do skoków dla straży...

I inne eksponaty z wystawy metalowej.

Warszawa. Przed wystawę przemysłu metalowego i elektrotechnicznego zjechał wozem chłopskim mieszkaniec wsi Poręba, Antoni Jesiotr, który okazał kwit z „nakazem wydania” mu znajdującej się na wystawie tokarni.

Wkrótce ustalono, że był on ofiarą mistyfikacji, obmyślonej przez oszusta, który objeżdżał wieś i podawał się za „przedstawiciela wystawy”, upoważnionego do sprzedaży eksponatów po cenach okazjnych.

We wsi Poręba oszust, ubrany w urzędową czapkę, zgłosił się do sołtysa, od którego zażądał udzielenia mu pomocy przy zbieraniu zamówień na eksponaty. Oszust pobrał w tej wsi zaliczki od kilkunastu osób. M. in. sprzedał tam schron przeciwgazowy.

W sąsiedniej wsi sprzedał miejscowej straży ochotniczej... wieżę do skoków spadochronowych, pobierając kilkaset złotych zaliczki!

W ślad za Jesiotrem zaczęli na wystawę zjeżdżać furmankami inni wieśniacy, którym oszust sprzedał rozmaite eksponaty, wyludzając zaliczki.

Po wyjaśnieniu mistyfikacji wieśniacy rozjechali się. Policja wszczęła poszukiwania oszusta.

Z wybrzeża.

Budowa mola wschodniego portu w Pucku ukończona.

Praca około budowy portu w Pucku, który ulega, jak wiadomo, gruntownej renowacji, posunęła się znacznie naprzód. Molo wschodnie jest już gotowe. Bite są obecnie pale cumowe oraz ścianka słupów zabezpieczająca żelazno-betonową konstrukcję mola wschodniego. Molo otrzymało nawierzchnię z kostki brukowej. Kamienna podmurówka, która istniała dawniej została rozebrana. Z dolnej kamienną podmurówki mola wschodniego przerzucone zostały cztery małe pomosty do słupów cumowych. Przegląd dokonanych prac odbył się ostatnio przez komisję ministerjalną i urzędu morskiego z p. dyr. Wędą na czele. Komisja stwierdziła, że wszystkie prace, przewidziane na obecny okres, wykonane zostały w zupełności.

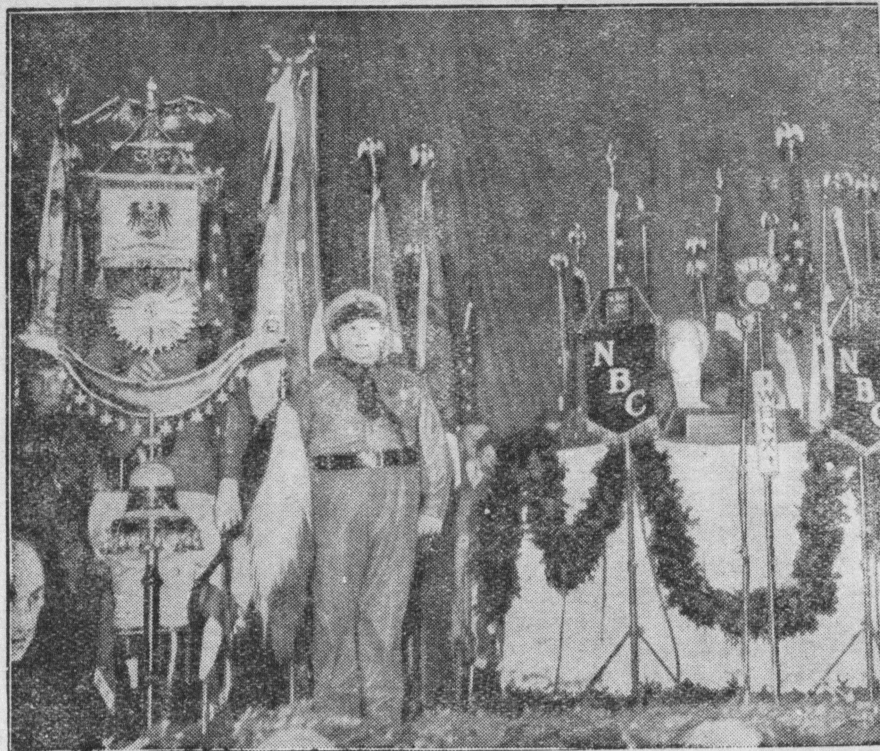


Tak wyobraża sobie Ameryka starania Europy o surowce. Ameryka ma pod dostatkiem wszystkiego, dlatego nie troszczy się o nic.

Fala straszliwych upałów w Argentynie.

W Buenos Aires panuje gorąco nie do zniesienia. W Cordobie gorąco w cieniu dochodzi do 46 stopni.

Jednocześnie nawiedzają Argentynę silne burze. W okolicy Buenos Aires oberwania chmur spowodowały wielkie szkody. W okolicy Belgrano cyklon zerwał wiele dachów z silnie wybudowanych domów, a wiele słabszych obalił. Wszelkie połączenia telegraficzne zostały przerwane, przewody elektryczne, prowadzone górą, zostały zniszczone, tak, że miasto jest pozbawione oświetlenia.



Jak Niemcy umieją się organizować poza granicami Rzeszy świadczy najlepiej powyższe zdjęcie z akademii, urządzonej w największej sali Nowego Jorku z okazji „Dnia niemieckiego”. Na akademii obecnych było 25.000 ludzi. Zapłacono nawet transmisję tej uroczystości na stacje amerykańskie. Na zdjęciu mowa ambas. dr. Luthra.

„Gdzie zjawia się gwiazda sowiecka, tam krew, nienawiść i pożoga...”

Wiedeń. W ub. niedzielę arcybiskup Wiednia Innitzer wygłosił w Mödling pod Wiedniem kazanie przeciw bolszewizmowi, w którym m. in. mówił: „Światu grozi pożar... Nowe formy walki ciemności ze światłem zwą się komunizm i bolszewizm. Bolszewizm przystępuje do dzieła z przerażeniem budzącą siłą. Kiedy oświadczałem, że w Moskwie w roku 1935 jedenaście milionów bezbożnych ksiązek w sześciu językach będzie po Europie rozsypane, było to jeszcze tylko zwróceniem uwagi na taktykę, która nastąpi. Dyplomaci w imię t. zw. interesów gospodarczych paktują z bolszewizmem. Wydaje się, jak gdyby ludzkość była ślepą i nie dostrzegła, skąd idzie zło. A tam, gdzie zjawia się gwiazdka sowiecka, zamionuje ona krew, nienawiść i pożogę...”

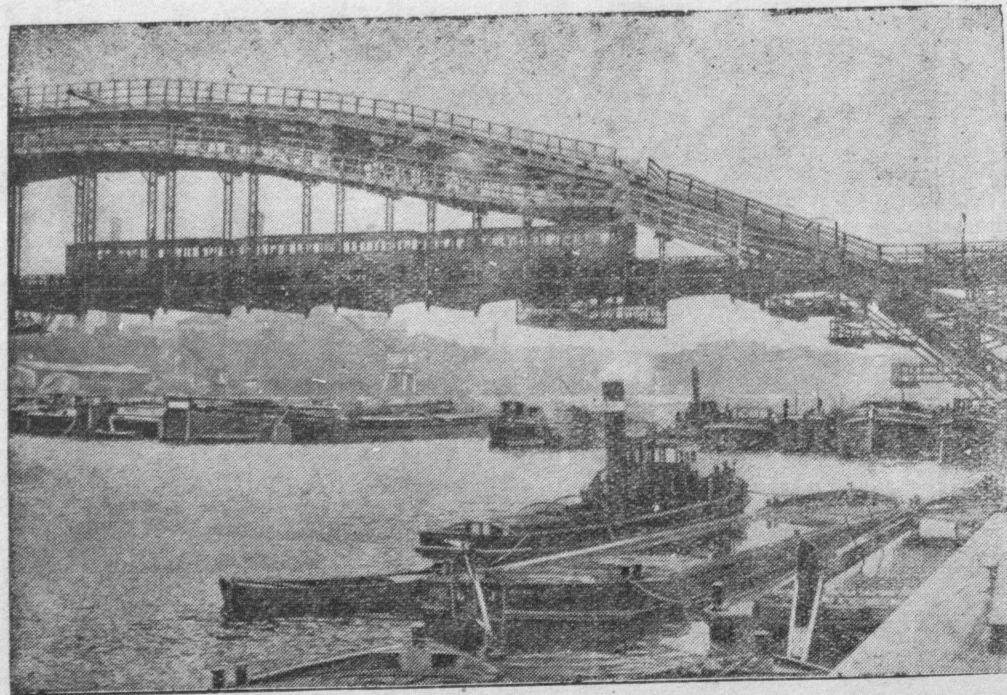
Zydzi fabrykują krzyże nagrobkowe.

Zbliża się Święto Zmarłych. Na cmentarzu podążą tłumy wiernych, by na grobach swych najbliższych pomodlić się za ich dusze. Wielu ozdobi groby kwiatami, chorągiewkami, świecami. Na rynku ukazały się przeznaczone do tego celu gipsowe krzyże nagrobkowe, długości około 15 cm. z głową Chrystusa Pana w pośrodku. Na krzyżach znajduje się pięć świeczek.

Jak nas informuje „Chrześcijański Front Gospodarczy”, krzyże te wyrabia żydowska firma Firlet i Ska, Kraków, ul. Tarłowska 8. Założycielami i faktycznymi właścicielami firmy są wyłącznie żydzi. Głównym finansistą jest żyd Wilk. W fabryce zatrudnieni są wyłącznie robotnicy żydowscy. Produkcja odbywa się masowo, co nie pozostaje bez wpływu na jakość towaru. Głowa Chrystusa Pana na krzyżu po większej części bez nosa lub ucha.

Ten tandetny towar zalewa całą Polskę. — Dziennie rozwożą go żydowscy fabrykanci w ilości 2—4 samochodów ciężarowych. Eksport skierowany jest do wszystkich większych miast polskich.

„Chrześcijański Front Gospodarczy” ostrzega wszystkich kupców chrześcijan przed nabywaniem wyrobionych w ten sposób artykułów naszego kultu religijnego i wzywa wszystkich Polaków chrześcijan do bojkotu tych towarów.



We Francji trwa przez kilka dni strajk marynarzy rzecznych. Przy pomocy statków zatarasowali oni rzeki i kanały, uniemożliwiając jakikolwiek ruch.



W drugą rocznicę tragicznej śmierci króla Aleksandra I, zamordowanego w Marsylii, młody król jugosłowiański Piotr (z prawej) udaje się w towarzystwie matki, babki i brata na grób swego ojca.